

## Anonimowy Przyjaciół „urodził się” w Akademii Medycznej w Gdańsku przed 50 laty

Gdański Telefon Zaufania i tym samym ruch pomocy telefonicznej osobom będącym w kryzysie psychicznym w Polsce obchodzi w bieżącym roku pięćdziesięciolecie swojej działalności. Przed 50 laty, 1 października 1967 r., w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu PCK przy ul. Piwnej 36 w Gdańsku, w godzinach wieczornych, zadzwonił telefon. Osoba oczekująca na ten sygnał przedstawiła się: *Telefon Zaufania – słucham*. Tak rozpoczęła społeczną służbę Gdański Telefon Zaufania – Anonimowy Przyjaciół, pierwsza tego typu społeczna placówka w Polsce.

Jak do tego doszło?

Wiosną 1966 r. w *Dzienniku Bałtyckim* ukazał się artykuł prof. Tadeusza Kielanowskiego z Akademii Medycznej w Gdańsku. Profesor pisał o działających w Anglii placówkach telefonicznych, niosących pomoc ludziom zagubionym w życiu, potencjalnym samobójcom. Pomysłodawcą tego sposobu pomocy był anglikański pastor Chad Varah z Londynu. Wolontariuszy pełniących tę służbę nazwano „Samarytanami”. Naczelną zasadą „Samarytan” jest cierpliwe, empatyczne słuchanie i zaprzyjaźnienie się z rozmówcą (*befriending*). W Londynie profesor Kielanowski zapoznał się z działalnością „Samarytan” i zaprzyjaźnił z Chadem Varahem.

Przeczytałam ten artykuł z dużym zainteresowaniem. Wkrótce poszłam do Profesora już z gotową propozycją zorganizowania Telefonu Zaufania, z zapleczem wolontariuszy w liczbie około 30 osób. Prawie wszyscy pochodzili z Duszpasterstwa dla Inteligencji w Gdańsku, które prowadził ks. Jan Pałyga, pallotyn. Odegrał on bardzo ważną rolę w rekrutacji wolontariuszy oraz ich przygotowaniu do tej pracy.

Prof. Tadeusz Kielanowski tak opisał nasze spotkanie w książce pt. *Prawie cały wiek dwudziesty*, wydanej w 1987 r.: *Przyszła do mnie młoda internistka, Grażyna Świątecka, z propozycją, by podobną akcję zorganizować w Gdańsku. Wątpiłem, aby było to możliwe, ale dałem się przekonać i odtąd spotykaliśmy się z kilkoma osobami prawie co tydzień, szukając możliwości realizacji tego zamierzenia.*

Kolejnym etapem powstawania Telefonu Zaufania było spotkanie osób chętnych do podjęcia dyżurów, które odby-



Chad Varah

ło się 5 stycznia 1967 r. w Domu Prasy. Pomoc w jego zorganizowaniu okazała redaktor Aleksandra Górna z *Głosu Wybrzeża*. W ten sposób wyszliśmy z „podziemia” i rozpoczęliśmy starania o pozwolenie na oficjalną działalność. Od tego czasu spotykaliśmy się co miesiąc na zebraniach

szkoleniowych razem z prof. Kielanowskim, najczęściej w prywatnym mieszkaniu lek. stom. Haliny Skowron we Wrzeszczu. Wykłady psychologów, lekarzy psychiatrów, socjologów, pomagały nam w przygotowaniu się do przyszłych dyżurów w Telefonie Zaufania. Obok tego, już na terenie Duszpasterstwa, trwały nieustannie prace nad przygotowaniem kandydatów do dyżurów.

Uzyskanie zgody na taką działalność nie było łatwe. O słuszności tej idei i możliwości jej realizacji trzeba było przekonać wielu ludzi na wszystkich szczeblach administracji, począwszy od Ministerstwa Zdrowia, aż do władz lokalnych, Opór ze strony władz administracyjnych był duży. Mówiono, że *Kielanowski sobie myśli, że jak ktoś będzie chciał popełnić samobójstwo, to będzie się go pytał o pozwolenie*. A w ogóle to w Polsce Ludowej jest tak dobrze, że Polacy nie mają powodów do odbierania sobie życia. Prof. Kielanowski, znany naukowiec, publicysta, w latach powojennych rektor Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, później w Białymstoku, a w tym czasie kierownik Kliniki i Katedry Ftyzjatrii AMG, cieszył się bardzo dużym autorytetem. Właśnie ta wysoka naukowa i społeczna pozycja Profesora pozwoliła mu na przekonanie opornych i wiosną 1967 r., po prawie roku kołatania do urzędów, Profesor uzyskał pozwolenie na rozpoczęcie dyżurów. Sprawie sprzyjał minister zdrowia i opieki społecznej dr Jerzy Sztachelski. Do zaistnienia Telefonu Zaufania w Gdańsku przyczyniła się także Zofia Bełdowicz, sekretarz Gdańskiego Oddziału PCK, która udostępniła nam pomieszczenie na dyżury w lokalu tegoż Oddziału. Dyżurni Telefonu Zaufania utworzyli sekcję PCK, by uprawomocnić swoją działalność. W tym czasie odwiedził nas w Gdańsku Chad Varah. Wygłosił wykład w Akademii Medycznej na temat działalności „Samarytan” na rzecz zapobiegania samobójstwom w Anglii. Odbiło się to szerokim echem w miejscowej prasie i z pewnością przyczyniło do wzmocnienia racji bytu Gdańskiego TZ.

Tak powstał Gdański Telefon Zaufania, który na propozycję prof. Kielanowskiego przyjął nazwę Anonimowy Przyjaciół. Nazwa ta nawiązuje do angielskich „Samarytan”, którzy działają na zasadzie zaprzyjaźniania się z rozmówcą, empatycznego słuchania i anonimowej, bezinteresownej pomocy.

W gdańskiej placówce podjęli dyżury ludzie z różnych środowisk. Byli wśród nich lekarze, psycholodzy, nauczyciele, prawnicy, inżynierowie różnych specjalności, pracownicy naukowcy wyższych uczelni Trójmiasta (w tym jeden z rektorów), aktorzy, plastycy, urzędnicy, gospodynie domowe. Przez ponad rok koordynatorem pracy w Telefonie Zaufania był inż. Marian Skowroński. W 1969 r., wobec stale rosnących obowiązków w Telefonie Zaufania, związanych zwłaszcza z rosnącą liczbą chętnych do dyżurowania (było ich ponad 100), udało się uzyskać etat z Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta Gdańska dla osoby koordynującej pracę wolontariuszy, a Grażynę Świątecką zobowiązano do nadzoru merytorycznego nad placówką. Owym życzliwym dla nas kierownikiem Wydziału Zdrowia była podówczas dr Teresa Gwoździewicz, mocno zaangażowana w rzeczywistość PRL. Nie bała się podjęcia takiej decyzji, tym bardziej, że za sprawą stał prof. Kielanowski, kierownik jej specjalizacji z dziedziny ftyzjatrii. Pierwszym pracownikiem etatowym została Zofia Śpiewak, młoda osoba z charyzmatem zaangażowania. Pracowała w latach 1969-74, z wyjątkowym zapałem i ofiarnością. Po pięciu latach takiej służby rozpoczęła studia psychologiczne. Po niej koordynatorem TZ została lekarka Teresa Budzyń. W 1979 r. etat ten objęła Janina Reniecka (technik z pracowni EKG III Kliniki Chorób Wewnętrznych AMG), bez reszty oddana pracy w TZ. Jej ponad 20-letnia praca (do 2002 r.) zaowocowała wieloma inicjatywami, jeszcze większą integracją wspólnoty wolontariuszy dyżurujących w Anonimowym Przyjacielu. Również dzięki jej staraniom Gdański Telefon Zaufania został odznaczony medalem św. Wojciecha oraz czterokrotnie nagrodą Wojewody Gdańskiego „Bursztynowy Mieczyk”. Od 2003 r. kolejnym koordynatorem pracy w Gdańskim TZ była Aniela Białowska-Tejchman, pracownik administracyjny Politechniki Gdańskiej, a obecnie jest nim Remigiusz Kwieciński, przedsiębiorca.

W minionym 50-leciu Gdański TZ czterokrotnie zmieniał siedzibę.

Po około roku naszej działalności dowiedzieliśmy się, że w tym samym roku prof. Adam Bukowczyk, psychiatra, założył Telefon Zaufania we Wrocławiu, który rozpoczął działalność 14 czerwca 1967 r. Była to pierwsza placówka o profilu zawodowym. Dyżury pełnili w niej lekarze etatowi Kliniki Psychiatrycznej kierowanej przez prof. Bukowczyka. Wrocław wyprzedził nas organizacyjnie o około 3 miesiące zapewne dlatego, że Telefon Zaufania został powołany w ramach obowiązujących struktur Służby Zdrowia.

Tak więc w roku 1967 w Polsce w Gdańsku i we Wrocławiu powstały niezależnie od siebie dwie placówki pomocy telefonicznej o nazwie Telefon Zaufania. Gdański TZ miał charakter społeczny, wrocławski – zawodowy. Te dwa kierunki: społeczny i zawodowy, wskazywały drogę do narodzin kolejnym placówkom, które przyjęły zaproponowaną przez twórców tego ruchu w Polsce, nazwę Telefon Zaufania dodając często określenie Anonimowy Przyjaciel, dla podkreślenia społecznego charakteru swej działalności.

Powstanie Telefonu Zaufania było wydarzeniem o wielkim znaczeniu społecznym, wskazało na nową metodę zapobiegania patologii społecznej, wyznaczyło nieznany do tej pory w Polsce kierunek działania. W ten sposób Polska włączyła się w międzynarodowy ruch pomocy telefonicznej i stała się członkiem międzynarodowej federacji – International Federation of Telephonic Emergency Services (IFOTES). Ruch ten od 1953 r. tj. od powstania pierwszej placówki „Samarytan” w Anglii, objął swym zasięgiem nie tylko Europę, ale rozprzestrzenił się na wszystkie kontynenty, podobnie, jak kiedyś idea Czerwonego Krzyża.

Ważną rolę w rozprzestrzenianiu idei pomocy telefonicznej w Polsce odegrały publikacje związane z tym zagadnieniem, zarówno w prasie codziennej, jak i w czasopiśmie lekarskich. Duże zasługi położył tu prof. Kielanowski, a także prof. A. Bukowczyk. W latach 70. XX w. ukazały się także artykuły o tematyce dotyczącej telefonu zaufania, autorstwa Grażyny Świąteckiej. Jedna z prac została opublikowana w *Psychiatrii Polskiej*. Prof. Tadeusz Bilikiewicz uznał działalność Telefonu Zaufania za tak ważną, że zaproponował jej autorce (G.Ś.) pracę habilitacyjną na materiale Gdańskiego Telefonu Zaufania. Pisałam wówczas: *Wzrastającemu zapotrzebowaniu na zwyczajną, ludzką życzliwość, której szukają ludzie zagubieni w życiu i osamotnieniu, nie podolają psycholodzy i lekarze. Psychoterapię szeroko pojętą należy powierzyć społeczeństwu. Warto więc podjąć trud i ryzyko organizacyjne ze względu na korzyści płynące z faktu zaangażowania i wykorzystania dużych rezerw ludzi dobrej woli.* Niemałą rolę w propagowaniu idei TZ odegrali również absolwenci wyższych uczelni, którzy pisali prace (magisterskie i doktorskie) w oparciu o materiały i działalność Anonimowego Przyjaciela. Spośród osób wspierających pracę Gdańskiego Telefonu Zaufania od początku jego działalności, jako konsultant i wykładowca szkolący dyżurnych, jest dr Barbara Sęp-Kowalikowa, wieloletni ordynator Oddziału Dziennego Nerwicy Kliniki Chorób Psychiczych Akademii Medycznej w Gdańsku.

Następne lata przyniosły rozwój placówek telefonicznych w Polsce. Powstały one w Bydgoszczy (1968 r.), Toruniu (1968 r.), Warszawie (1969 r.), Lublinie (1969 r.), Krakowie (1970 r.), Katowicach (1972 r.), Kaliszu (1974 r.), Olsztynie (1974 r.),



Prof. Tadeusz Kielanowski



Prof. Grażyna Świątecka w latach 60. XX w. (z okresu powstawania Telefonu Zaufania w Gdańsku)

Poznaniu (1974 r.), w Warszawie, Częstochowie, Pile (1983 r.) i Piotrkowie Trybunalskim (1984 r.). W kolejnych latach utworzono dalsze Telefony Zaufania, pokrywając dość gęsto mapę Polski. Spośród powstałych w latach 90. XX w. na szczególną uwagę zasłużyły placówki działające dynamicznie: TZ „Arka” w Tarnowie, założony przez ks. dr. Władysława Szewczyka z licznymi filiami w mniejszych miastach Małopolski oraz TZ w Radomiu, powołany do życia przez bp Jana Chrapka w 2000 r. Szczególną rolę w kraju spełnia Jasnogórski Telefon Zaufania, (działający od 1994 r., powstały z inicjatywy Stanisławy Nowickiej), promujący wartości ewangeliczne. Te ostatnie placówki działają w ramach strukturalnych swoich diecezji. W miejsce szczecińskiego Telefonu Zaufania, działającego w latach 1997-2017, został powołany do życia w 2010 r. Katolicki TZ.

Wiele z tych placówek powstało korzystając z modelu gdańskiego, społecznego, utrzymując z Anonimowym Przyjacielem stałą łączność.

Gdański Telefon Zaufania odegrał też ważną rolę w integracji ruchu pomocy telefonicznej w Polsce. Jego przedstawiciele od początku brali czynny udział w ogólnopolskich konferencjach TZ, międzynarodowych kongresach organizowanych przez IFOTES oraz pracowali w Zarządzie Rady

Koordynacyjnej. W kwietniu 1987 r. siedzibę tej Rady, odtąd przemianowanej na Komitet Koordynacyjny, przeniesiono z Krakowa do Gdańska (ściślej do Sopotu). Jego przewodniczącą, po mgr Alinie Skotnickiej, została Grażyna Świątecka, a kolejnymi sekretarzami byli gdańszczanie: Stanisław Ludwig, Janina Reniecka, Krystyna Górską i Maria Pelczar.

Od początku lat 80. XX w. gdański TZ organizował prawie co roku ogólnopolskie konferencje szkoleniowe. Większość z nich odbywała się w Sopocie. Konferencja jubileuszowa za okazji 20-lecia Anonimowego Przyjaciela, z udziałem gości zagranicznych, odbyła się w 1987 r. w Gdańsku. Rok później, także w Gdańsku, zorganizowano Międzynarodowe Seminarium IFOTES. Wzięli w nim udział m.in.: przewodniczący tej organizacji Peter Stern, członek zarządu IFOTES Hannu Sori, przedstawiciele placówek pomocy telefonicznej z Belgii, Czechosłowacji, Francji, Izraela, Niemiec, Węgier i Polski. Z tej okazji prof. Mieczysław Gamski, który przewodniczył jednej z sesji, napisał dwa wiersze dedykowane wolontariuszom Telefonu Zaufania.

Dużym wydarzeniem w życiu Gdańskiego Telefonu Zaufania były obchody jego 25-lecia w Sopocie i Gdyni w maju 1992 r. Uroczystość tę zaszczycili ks. abp dr Tadeusz Gołowski, prezydent miasta Sopotu Jan Kozłowski, przewodniczący Rady Miasta Sopotu Jerzy Grzywacz i Rady Miasta Gdańska Andrzej Januszajtis oraz twórca Wrocławskiego Telefonu Zaufania – prof. Adam Bukowczyk, a także goście zagraniczni. W 1993 r. Gdański „Anonimowy Przyjaciel” był również organizatorem ogólnopolskiej konferencji, w której licznie uczestniczyli pracownicy Telefonu Zaufania z byłego Związku Radzieckiego. Również obchody 40-lecia działalności Gdańskiego Telefonu Zaufania w 2002 r. miały uroczysty charakter. Patronat nad nimi objął prezydent RP – Lech Kaczyński, a w skład komitetu honorowego weszli rektor Akademii Medycznej w Gdańsku prof. Roman Kaliszan, metropolita Gdański ks. abp Tadeusz Gołowski oraz wysocy urzędnicy państwowi i samorządowi, a uroczystość uświetnił Chór Akademii Medycznej pod batutą Jerzego Szarafińskiego. Z tej okazji wielu wolontariuszom Telefonu Zaufania z całej Polski zostały wręczone odznaczenia państwowe, a gdańszczanom ponadto medale Wojewody Pomorskiego i Prezydenta Miasta Gdańska.

Ważnym wydarzeniem w gdańskim i polskim ruchu pomocy telefonicznej było powołanie i zarejestrowanie w roku 1990 Polskiego Towarzystwa Pomocy Telefonicznej PTPT w Gdańsku z siedzibą w Sopocie. Jego prezesem została Grażyna Świątecka i jest nim nadal. Przez ponad 20 lat sekretarzem PTPT była Teresa Michalak (z domu Januszajtis), pełniąc tę funkcję z twórczym zaangażowaniem. Rozstaliśmy się z nią w styczniu 2014 r., kiedy to wyrwała ją z życia nieubłagana choroba. Od czasu powstania PTPT Zarząd Główny wraz z Gdańskim Telefonem Zaufania organizuje doroczne ogólnopolskie konferencje szkoleniowe – integracyjne dla dyżurnych telefonów zaufania z całej Polski. Również w Gdańsku (Sopocie) od roku 1991 jest redagowana i wydawana *Nasza Gazeta – Telefon Zaufania*, czasopismo o za-

### Dwadzieścia lat działalności Telefonu Zaufania w Polsce

Przede mną tylko głucha  
Noc  
I ziąb  
I łzy  
I smutków splot  
Cierniowy...  
Los mi tak życie  
Przeinaczył,  
Że pozostała rozpacz, Ból...  
Co? Mam potwora  
Wziąć za rogi,  
Mam go powstrzymać  
Sam – wśród mgły?  
Zwyciężyć?  
Zgnieść – i... żyć?  
Pomóż, ach pomóż – ty głosie  
Nieznanych ust!  
Ogrzej, ach ogrzej – ty strugo  
Nieznanych serc!  
Naucz, ach naucz – mądrości – płomieniu  
Nieznanych dusz!  
O!~Lepiej już...  
Cisza wróciła znów –  
Jak dar nieznaney, przyjacielskiej  
Dłoni...  
Dzięki za słowo, którego mi brakło!  
Dzięki za spokój, który wyszał mrok...

*Mieczysław Gamski (1913-1989)  
Gdańsk, 28 września 1987 r.*



sięgu ogólnopolskim, którego redaktorem naczelnym jest Grażyna Świątecka. Pierwsze numery *Gazety* przygotowywał do druku dr Stanisław Bogdanowicz, adiunkt Zakładu Fizjologii AMG. Od 20 lat zastępcą redaktora naczelnego jest Barbara Skurczyńska ze Szczecińskiego Telefonu Zaufania, nieoceniona popularyzatorka idei pomocy telefonicznej.

Te dwa wydarzenia miały bardzo duży wpływ na dalszy rozwój placówek telefonów zaufania w Polsce. Pozwoliły też integrować ruch pomocy telefonicznej w kraju.

Gdański Telefon Zaufania to przede wszystkim dyżurni, którzy ofiarnie i nieprzerwanie przez 50 lat, pełnili służbę każdego dnia i każdej nocy. Było ich wielu, setki. Są tacy, którzy wraz z Anonimowym Przyjacielem obchodzą 50-lecie tej służby. Gdański TZ był także szkołą pracy społecznej. W Telefonie Zaufania dyżurni nie tylko służą własnym doświadczeniem i sercem człowiekowi zagubionemu, ale także uczą się i poznają życie w różnych jego przejawach. Poznają ludzkie biedy i smutki.

Obok głównego nurtu włączonego w międzynarodowy ruch IFOTES działają w kraju, poza Polskim Towarzystwem Pomocy Telefonicznej, podobne z nazwy różne instytucje. Określenie Telefon Zaufania ma dziś szerokie znaczenie. Pod tym hasłem są prowadzone bardzo różnorodne formy pomocy, najczęściej ograniczone do ściśle sprecyzowanych zadań, niekiedy tylko informacyjnych, jak np. Telefon Zaufania Policyjny. Można sądzić, że w jakimś stopniu instytucje te określające się również jako Telefon Zaufania, przyjęły przynajmniej naczelną zasadę pomocy telefonicznej – życzliwość w stosunku do osoby szukającej pomocy.

Stosunkowo niedawno powstałe w dużych miastach Polski ośrodki interwencji kryzysowej współbrzmia z telefonami Zaufania, uzupełniają ich specyficzną działalność, ale ich nie zastępują.

Dziś, w dobie szybkiego postępu techniki, elektroniki ułatwiającej komunikację międzyludzką, wielu ludzi, zwłaszcza młodych, sięga nie po słuchawkę telefoniczną, ale do Internetu. Internetowy Telefon Zaufania założony w 1999 r. przez Teresę Michalak, w ramach Polskiego Towarzystwa Pomocy Telefonicznej, cieszy się dużym powodzeniem właśnie wśród młodzieży.

Warto jeszcze dodać, że w ostatnich latach ubiegłego wieku w piśmiennictwie medycznym ukazały się publikacje, w których niezbitnie wykazano znaczenie tak zwanego wsparcia społecznego, nie tylko dla zdrowia psychicznego, ale także dla somatycznego, np. w chorobach serca wsparcie uczuciowe ze strony rodziny i przyjaciół wywiera dobroczynny wpływ na jakość życia oraz zdrowie człowieka (1, 2, 3). Lekarzom znane jest zjawisko cięższego przebiegu choroby somatycznej u pacjentów z niską motywacją do życia. Kardiolodzy np. zaobserwowali, że ciągłe obciążenie psychiczne, przewlekły stres, przyspiesza rozwój miażdżycy tętnic wieńcowych z następstwem zawału serca oraz znamienne zwiększa liczbę nagłych zgonów sercowych, zwłaszcza wśród starszych samotnych kobiet, pozbawionych bliskiej rodziny i przyjaciół (1, 2, 3).

## Dwadzieścia lat działalności Telefonu Zaufania w Polsce

Halo! Halo!  
Numer 31...00...00?  
Tu –  
Dno rozpaczy!  
Stąd nie ma wyjścia!  
Tylko – śmierć!  
Telefonistki, telefonisci  
Serdeczni moi –  
Strażnicy ciszy  
Ludzkich dusz –  
Powiedźcie mi –  
Tak w zaufaniu –  
Jak ja mam znosić  
Życia trud,  
Jak się nie potknąć  
W zagubieniu,  
Jak iść bezpiecznie  
W mroczne dni ?  
Tak – zewsząd do Was –  
W kolorowej słuchawce,  
W miedzianym druciku,  
Biegną – elektron  
PO elektroniku –  
Te nasze ciężkie, zrozpaczone  
Troski.  
Szukają rady, ratunku,  
Czy – złud...  
Tak miło wejść w ten krąg  
Dobroci  
Promieniujący z waszych  
Tchnień,  
Choć macie sami smutków  
Stos,  
Choć do Was także –  
W kolorowej słuchawce,  
W miedzianym druciku,  
Móglby – elektron  
Po elektroniku –  
Przebiegać –  
Kojący głos...

*Mieczysław Gamski (1913-1989)  
Gdańsk, 28 września 1987 r.*

Wsparcie, jakiego udzielają dyżurni Telefonów Zaufania osobom przeżywającym załamanie psychiczne, osamotnionym i nieumiejącym udźwignąć własnych problemów, urchodzi do rangi swoistego rodzaju terapii czy profilaktyki zwalczającej czynniki ryzyka zagrażające zdrowiu, a nawet życiu człowieka. Jest to zatem także przyczynek do poprawy zdrowia społeczeństwa polskiego. Koszty związane z takim sposobem wspierania zasadniczej terapii są minimalne. Warto też dodać, że w badaniach przeprowadzonych na jednym z uniwersytetów w Kanadzie wykazano, że rozmowa



Sala obrad w Urzędzie Miasta w Sopocie w czasie uroczystości 40-lecia Gdańskiego Telefonu Zaufania. Na pierwszym planie od lewej: rektor AMG prof. R. Kaliszan, wojewoda pomorski P. Karczewski, senator A. Szymański, przewodniczący Rady Miasta Sopotu W. Augustyniak i wiceprezydent Sopotu P. Orłowski

z wolontariuszem ma nie mniejszy kojący wpływ na rozmówcę w kryzysie psychicznym, niż z profesjonalistą.

W ciągu 50 lat działalności telefonów zaufania niezliczona liczba ludzi szukała pomocy w placówkach ruchu pomo-

cy telefonicznej w całej Polsce. Powierzali nam swoje egzystencjalne i duchowe problemy i bóle. Pytali nas o sens istnienia, zwracali się do nas, gdy zawodzili najbliżsi. Ludzie starsi, osamotnieni, napełnieni lękiem, pragnęli usłyszeć głos drugiego człowieka w późnych godzinach wieczornych, a nawet nocnych. Słuchaliśmy ich cierpliwie, z uwagą, z przyjazną życzliwością. Dyżurni telefonów zaufania słyszeli też słowa podziękowania od rozmówców: *uratowaliście mnie od czegoś strasznego... wyprostowaliście mi życie... mogłem się do was wykrzyknąć... jak dobrze, że jesteście...*

Jesteśmy nadal potrzebni polskiemu społeczeństwu.

prof. Grażyna Świątecka

## Piśmiennictwo

1. Mansch K., *Psychospołeczne czynniki ryzyka chorób układu krążenia. Czynniki Ryzyka* 1993; 2: 6-67.
2. Eacker E.D., Pinsky J., Castelli W.P., *Myocardial infarction and coronary death among women: Psychosocial predictors from a 20 year follow up in the Framingham Study*. Am. J. Epidemiol. 1992; 13: 854-864.
3. Orth-Gomer K., Chesney M.A., Anderson D.E., *Social stress, strain and heart disease in women*. W: Wegner N.K., Collins P. *Women and Heart Disease*. Taylor and Francis 2005; 563-576.

# Sprawozdania z posiedzenia Senatu

## w dniu 24 kwietnia 2017 r.

### Senat pozytywnie zaopiniował wnioski w sprawie:

- zatrudnienia dr. hab. Krystiana Adrycha na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze i Klinice Gastroenterologii i Hepatologii
- zatrudnienia prof. Pawła Kozłowskiego z Uniwersytetu w Louisville w USA na stanowisku profesora wizytującego w Katedrze i Zakładzie Bromatologii
- powierzenia funkcji kierownika Kliniki Chorób Serca i Rehabilitacji Kardiologicznej prof. dr. hab. Wacławowi Kochmanowi.

### Senat zatwierdził projekty Uchwał dotyczące:

- zatwierdzenia przez Senat GUMed wzorów uczelnianych dyplomów ukończenia studiów
- ustalenia wymiaru pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego wynikającego z zatrudnienia oraz doktora wynikającego z uczestnictwa w stacjonarnych studiach doktoranckich i zasad rozliczania pensum dydaktycznego oraz zasad rozliczania umów zlecenia na prowadzenie zajęć dydaktycznych zawieranych z osobami niezatrudnionymi na etacie nauczyciela akademickiego GUMed
- zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego za 2016 rok
- uchwalenia planu wydawniczego na rok 2017
- wprowadzenia zmian do schematu organizacyjnego UCK stanowiącego Załącznik nr 3 i Załącznik nr 4 do Statutu UCK.

## w dniu 29 maja 2017 r.

### Senat pozytywnie zaopiniował wnioski w sprawie:

- zatrudnienia na stanowisku profesora wizytującego GUMed dr. hab. Dagmary Hering
- powierzenia dr. hab. Agnieszce Szlagatys-Sidorkiewicz, prof. nadzw. funkcji kierownika Katedry i Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii, Hepatologii i Żywienia Dzieci
- powierzenia dr. hab. Adamowi Kosińskiemu funkcji kierownika Zakładu Anatomii Klinicznej Katedry Anatomii.

### Senat zatwierdził projekty Uchwał dotyczące:

- zatwierdzenia przez Senat GUMed wzorów uczelnianych dyplomów: doktora i doktora habilitowanego
- warunków i trybu rekrutacji na I rok studiów w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym w roku akademickim 2018/2019
- przyporządkowania kierunków studiów prowadzonych na WNoZ do obszarów kształcenia
- utworzenia studiów podyplomowych Bezpieczeństwo Medyczne na Wydziale Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej
- utworzenia studiów podyplomowych Medyczny Trener Personalny na Wydziale Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej
- wprowadzenia zmian do schematu organizacyjnego UCK stanowiącego Załącznik nr 3.

Ponadto Senat zaaprobował kandydaturę prof. dr. hab. Bogusława Buszewskiego do nadania tytułu doktora *honoris causa* Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego.

protokołowała mgr Urszula Skaluba